Tony Yoru, Tojad (ft. Gedz)

Chyba za często się truje
To już nie ma znaczenia czym i jak
Bo coraz bardziej się czuje
Jakbym już kurwa nic nie mógł zrobić sam

Nie wiedze was
Nie wiedze was
Nie słyszę was
Nie słyszę was

Ciągłe pretensje w głowie słyszę
Jest ich sporo tam
One nie mogą przestać krzyczeć
 nie wypada załamywać się nam
ty przecież chciałeś skończyć to całkiem sam
bez przerwy męczą cie
wyciągając błąd za błędem
dzień się zaraz skończy wiesz
wieczór stresuje mnie
tak szybko znika czas
a wciąż pomiatam nas
mówiłem ze chce nas
robiąc to tylko po to by poczuć brak

Chyba za często się truje
To już nie ma znaczenia czym i jak
Bo coraz bardziej się czuje
Jakbym już kurwa nic nie mógł zrobić sam

Nie wiedze was
Nie wiedze was
Nie słyszę was
Nie słyszę was

To tylko sen
Nie budźcie mnie
Nie

Głosów w głowie cała plaga
Miałem je wczoraj, dzisiaj – równowaga
Histeria lubi się powtarzać
Ambicja potrzebuje lekarza
Chyba znowu odleciałem, halo baza
Odleciałem, jeszcze mi się zdarza
Taka moja specjalność, przepraszam
maluje akty, prawda jest naga
Ja chce ją tylko ubrać w słowa
Przy każdym numerze robię to od nowa
Empatia to moja gaza
Rany mi mogą mówić, ze się nie przykładam

Chyba za często się truje
To już nie ma znaczenia czym i jak
Bo coraz bardziej się czuje
Jakbym już kurwa nic nie mógł zrobić sam

Nie wiedze was
Nie wiedze was
Nie słyszę was
Nie słyszę was